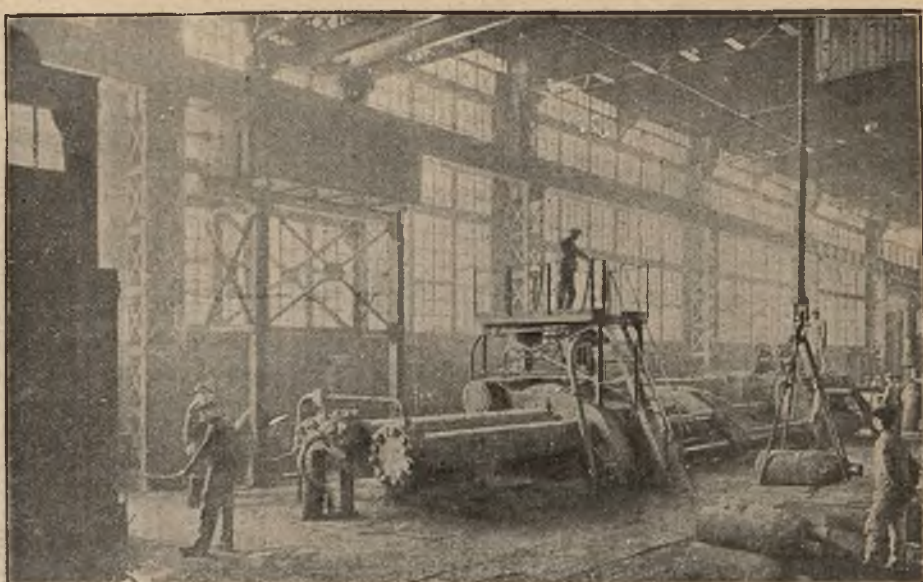


Z teatru wojny: Włoski balon „Citta di Jesi”, zestrzelony przez wojska austro-węgr. w Poli.



Fabryka broni w Creusot: Hala, w której wyrabia się największe pociski armatnie.

Artystyczne wydawnictwa Kraj. Stow. Czerw. Krzyża.

Zarząd Kraj. Stow. Czerw. Krzyża powziął bardzo szczęśliwą myśl, która stworzy niewątpliwie jedno z najpopularniejszych źródeł dochodów, nigdy dość wielkich, aby zaspokoić potrzeby rannych i chorych żołnierzy. Przystąpiono mianowicie do wydawnictw artystycznych, na które składają się reprodukcje o większych rozmiarach, jako też cały szereg ozdobnych kart pocztowych. Na czele wydawnictwa wymienić należy piękną „Kartę pamiątko-

doli. Chwila oczekiwania pierwszej gwiazdki, zamiast której pojawia się na czarnym tle nieba pękający szrapnel, działa na wyobraźnię widza w sposób niezwykły. Redakcja naszego pisma korzysta ze sposobności i podaje w dzisiejszym numerze rycinę wykonaną z tego obrazu, aby dać możność zapoznania się z nią jak najszerzszemu ogółowi.

kakrotnie już zamieszczaliśmy fotografie ze zburzonych sadyb ludzkich w Lubelskiem, gdzie zarówno zacięte walki, jak i odwrót Rosyan, palących wszystko za sobą, przeszły tam pożogą zniszczenia. W dzisiejszym numerze uzupełniamy „pobojowiska polskie” nowymi zdjęciami, nadesłanymi nam przez naszych korespondentów, a między innymi zamieszczamy fo-



Chiny znówu cesarstwem: Nowy cesarz chiński Juanszikaj.

wą”, oddaną w barwnym światłodruku według oryginału Wojciecha Kossaka, a przedstawiającą ciężko rannego żołnierza, któremu w malignie zjawia się obraz szturm przed chwilą wykonanego. Dłoń samarytanki łagodzi ból i cierpienie bohatera.

Druga reprodukcja większych rozmiarów przedstawia „Gwiazdkę żołnierską” tegoż samego mistrza. Wykonana również w barwnym druku oddaje znakomicie wszystkie cechy niezwykle oryginalnego obrazu. Wojciech Kossak przenosi nas w noc Bożego Narodzenia w daleki świat walki nad Nidą, gdzie w roku zeszłym sam przeżywał twarde chwile żołnierskiej



Z francuskiego frontu: Wybuch francuskiej miny pod okopami.

Zaznaczamy przytem, że wspaniałe to dzieło Kossaka, niezależnie od reprodukcji większych rozmiarów, wyszło także w seryi artystycznych pocztówek, wydanych przez Kraj. Stow. Czerw. Krzyża.

Z polskich pobojowisk.

W licznym szeregu wsi, miasteczek i miast, które wojna zamieniła w zgłiszcz, przesunęły się już przed oczyma czytelników „Nowości Illustrowanych” liczne miejscowości ze wszystkich stron ziemi polskiej. Kil-

tografie, przedstawiające spaloną osadę Piaski pod Lublinem i Kraśnik w Lubelskiem, głośny dziś z powodu stoczonych w pobliżu tego miasteczka bitew. Pomimo zaciętych walk pod Kraśnikiem — samo miasteczko niezbyt wiele ucierpiało, jak to wskazuje jedna z naszych fotografii. Jak widać z tego zdjęcia, ocalał tam również kościół, jeden z najstarszych na ziemi lubelskiej, bo wybudowany w roku 1468. Natomiast osada Piaski pod Lublinem, licząca kilka tysięcy mieszkańców, ucierpiała znacznie więcej, jak to widzimy na zamieszczonych fotografiach.



Z polskich pobojowisk: Piaski pod Lublinem po odrocie Rosyan.